Rok VIII. Nr. 256. Sosnowiec, sobota 16 września 1933 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

...numerata wy...sięcznie ... A- ... Te... 6-92, ... 4-97, D...
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Odsłonięcie pomnika króla Jana Sobieskiego na Węgrzech

BUDAPESZT, 15. 9. PAT. Delegacja polska udała się dziś do Estergom. Towarzyszył jej minister sprawiedliwości Węgier Lazar, poseł Łepkowski, przedstawiciele węgierskiego ministerjum spraw zagranicznych oraz kół politycznych. Na dworcu w Estergom oczekiwał prymas Węgier Seredi, przedstawiciele władz i miasta. Burmistrz wygłosił serdeczne przemówienie, na które odpowiedział prymas Hlond.

W Estergom, które zostało uwolnione od Turków dzięki zwycięstwu Sobieskiego pod Parkanami, odbyła się w obecności olbrzymich mas ludności uroczystość odsłonięcia pomnika króla Sobieskiego. Po mszy św. i odegraniu hymnu polskiego i węgierskiego wygłosił przemówienie prezes stowarzyszenia polsko - węgierskiego dr. Bartel, poczem opadła zasłona pokrywająca pomnik, a chór odśpiewał hymny polski i węgierski. Węgierski minister sprawiedliwości zaznaczył, że na cokole pomnika widoczne są obok siebie orzeł polski i krzyż węgierski. Droga, którą kroczyły oba narody, była zawsze równoległa. Wielokrotnie obydwa naro dy spotykały się w ciągu stuleci, nigdy jednak nie występowały przeciwko sobie z wrogiemi zamiarami.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi

B. P.

Beli Hartmanowej

oraz tym, którzy okazali nam wyrazy współczucia w tych ciężkich dla nas chwilach składa najserdeczniejsze „Bóg Zapłać"

RODZINA.

Chunchuzi ograbili pociąg wykoleiwszy go przedtem.

MOSKWA, 15. 9. PAT. Wedle doniesień z Chabarowska, chunchuzi spowodowali katastrofę pociągu w pobliżu stacji Pogranicznaja, przyczem pociąg doszczętnie obrabowano. Kilkudziesięciu pasażerów w tem około 30 obywateli sowieckich, wzięto do niewoli. Jeden europejczyk jest zabity. Konsul generalny Z.S.R.R. w Chabarowsku złożył na ręce władz mandżurskich energiczny protest.

AMATORSKI PLAN HITLERA WALKI Z BEZROBOCIEM

NIEPOKOJĄCE ZAMIARY POLITYKI ZAGRANICZNEJ NIEMIEC.

LONDYN, 15. 9. PAT. Omawiając nowy plan pomocy bezrobotnym ogłoszony przez rząd Hitlera, „Times" poddaje go ostrej krytyce, nazywając go amatorskim. Plan ten ogranicza siłę kupna tych, którzy mogliby się przyczynić do wzmożenia pracy. Nie przewiduje on rozszerzenia warsztatów pracy, nie stwarza dobrobytu i nie jest w stanie przyczynić się do polepszenia życia gospodarczego.

Polityka samowystarczalności, którą propaguje rząd Hitlera, nie może rozwiązać problemu bezrobocia. Dobrobyt może powrócić tylko przez rozszerzenie handlu międzynarodowego. Największą przeszkodę do tego stanowi brak zaufania międzynarodowego, a najpoważniejszą przyczyną, wywołującą ten brak zaufania w Europie są — kończy dziennik — niepokojące plany niemieckiej polityki zagranicznej.

Pożar okrętu

KOSZTOWNE WIDOWISKO DLA PLAŻUJĄCYCH.

LONDYN, 15. 9. Tysiące ludzi podziwiały wczoraj na plaży Yarmouth groźne widowisko: pożar 2.500 tonowego frachtowca „Portheadl".

Na parowcu zapalił się jeszcze wczoraj transport trawy esparto. Kapitan polecił pełną parą zdążać w stronę brzegu, a jednocześnie gasić pożar. W chwili, gdy okręt osiadł na mieliźnie, płomienie sięgały już mostku kapitańskiego.

Tłumy publiczności przyglądały się akcji ratunkowej, prowadzonej przez kilka holowników. Pożaru nie udało się stłumić. Jeszcze dziś rano okręt stał w jasnych płomieniach. Całą załogę uratowano.

SZAŁ EKSMITOWANEGO

MORDERSTWA I SAMOBÓJSTWO W PŁONĄCYM DOMU.

WIEDEŃ. -5. 9. Mieszkańcy Klosterneuburga pozostają pod wrażeniem strasznego dramatu, jaki rozegrał się na tle eksmisji mieszkaniowej.

W przeddzień eksmisji niejaki Karol Neubauer zamordował ciosami noża swą 23-letnią przyjaciółkę Anne Matzalik oraz jej 15-letnią siostrę Augustę. Ogarnięty szałem lokator postrzelił następnie ciężko właściciela domu, poczem oblawszy łóżko, na którem złożył zwłoki sióstr naftą, podpalił je.

Przechodniów, którzy rzucili się na ratunek i usiłowali pożar ugasić, Neubauer począł ostrzeliwać z rewolweru.

Gdy cały dom stał już w płomieniach, zbrodniarz wystrzałem z rewolweru sobie życie.

Pożyczka narodowa.

WARSZAWA, 15. 9. PAT. W dniu dzisiejszym komisarz generalny pożyczki narodowej p. Starzyński złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności ministrowi skarbu prof. Zawadzkiemu, a następnie premjerowi Jędrzejowiczowi.

—oOo—

Z łaski Hitlera...

BERLIN, 15. 9. PAT. Z polecenia kanclerza Hitlera bawarski minister sprawiedliwości Frank mianował prezydentem najwyższego sądu krajowego w Monachjum sędziego Najthardta, który w swoim czasie sądził Hitlera. Stało się to — jak oświadczył w przemówieniu swem minister Frank, w uznaniu objektywizmu Najthardta pomimo czynionych zewnątrz prób wywarcia na niego nacisku.

—oOo—

Przed wyborem nowego prezesa Fidacu

PARYŻ, 15. 9. PAT. Kongres Fidac'u w Casablanca kontynuował wczoraj swe prace w komisjach. W najbliższych dniach dokonany będzie wybór przewodniczącego Fidac'u. Delegacja włoska wycofała kandydaturę włocha ze względu na to, iż wielu delegatów już uprzednio przyrzekło swe poparcie Rumunji, która wysunęła kandydaturę posła rumuńskiego w Warszawie Cadere. Pragnąc zamanifestować chęć współpracy i umożliwić wybór jednomyślny, włosi postanowili nie zgłaszać swego kandydata na stanowisko przewodniczącego.

Trumna ze zwłokami lotnika Lewoniewskiego przybędzie dziś do Warszawy

WARSZAWA, 15. 9. Przybycie pociągu moskiewskiego ze zwłokami kpt. Lewoniewskiego do Warszawy spodziewane jest jutro o godz. 10-ej wieczorem. Program uroczystości pogrzebowych jest obecnie ustalany przez wojskowe władze lotnicze oraz aeroklub Polski.

Trumna ze zwłokami tragicznie zmarłego lotnika przewieziona będzie w asyście honorowej do kościoła garnizonowego skąd w poniedziałek nastąpi wyprowadzenie zwłok na smentarz powązkowski.

Wszystkie szczegóły uroczystości pogrzebowych w Warszawie ustalone będą jutro.

Francuski minister lotnictwa w Moskwie

MOSKWA, 15. 9. PAT. Minister lotnictwa Cot wylądował na lotnisku w Moskwie, witany przez przedstawicieli władz i członków ambasady francuskiej.

Okradziona wycieczka.

RYGA, 15. 9. Związek studentów Finladji, Estonji, Łotwy i Litwy urządził wycieczkę do Wenecji. Kierownik tej wycieczki, student fiński Karme pewnego dnia zniknął wraz z 50 tysiącami listów, wobec czego kolkudziesięciu wycieczkowiczaninami musiały zająć się konsulaty wymienionych państw.

Kto wygrał na loterji?

Zł. 5.000 na n-ry: 23643 44820 84274 86808 110758 113606.

Zł. 2.000 na n-ry: 7380 10911 12970 16982 29914 32578 33214 41896 48837 52822 67928 69385 [illegible]6928 108250 109274 112588 113731 130921 151404.

Zł. 1.000 na n-ry: 10256 12570 14283 17041 21664 34908 36139 42160 43337 47859 54204 60339 65335 66323 67861 75226 78276 91143 96626 99234 99426 105981 109999 118975 123802 129435 129878 134451 142885 146485.

Zł. 20.000 na nr: 57547.

Zł. 5.000 na n-ry: 1704 6110 51684 132945.

Zł. 2.000 na n-ry: 690 2318 15433 19587 35795 37998 51870 54909 55514 68367 71285 84041 91523 99398 105497 115243 116659 134861 139445 149372 150701 153735

Zł. 1.000 na nr-y: 8056 11307 14459 14797 17361 22613 26759 27578 46299 56513 58355 59768 70438 70795 71572 78512 78688 80495 89368 90551 91725 93856 95338 97608 99113 102687 103917 114995 121401 122831 132990 142260 142767 148604 149991 150234 150650 150840.

DOLAR = 6 ZŁOTYCH.

WARSZAWA, 15. 9. Na prywatnym rynku — dalsza zniżka dolara do 6.02 w zaofiarowaniu, przy obliczeniu międzynarodowem 6.05.

Bank Polski obniżył dolara do 6 złotych.

Z kraju i ze świata

POLSKA ENTUZJASTYCZNIE POWITA IGNACEGO PADEREWSKIEGO.

POZNAŃ, 15.9. Zapowiedziany przyjazd mistrza Paderewskiego na kilkanaście dni do kraju ojczystego wywołał olbrzymie zadowolenie i niebywały entuzjazm w społeczeństwie, które pragnie złożyć hołd i uczcić wielkiego bojownika o sprawę polską poza granicami Polski.

Poznań przygotowuje się do godnego przyjęcia dostojnego gościa.

Panuje przekonanie, że Paderewski przybędzie także do Warszawy, gdyż — jak mówią w kołach dobrze poinformowanych — Prezydent Rzeczypospolitej ma go zaprosić do stolicy, jako swojego gościa.

Przyjazd Paderewskiego jest tembardziej wyczekiwany, że już kilkakrotnie, mimo zapowiedzi, nie dochodził do skutku.

KOBIETA W MUNDURZE OFICERSKIM NA ULICACH KALISZA.

KALISZ, 15.9. Przechodnie znajdujący się kilka dni temu w godzinach rannych na ulicy Józefiny byli niezmiernie zdziwieni widokiem jakiejś kobiety ubranej w mundur oficerski, która w przeciągu kilku minut zgromadziła na jezdni pokaźną ilość widzów.

Niewiasta owa nic sobie jednak z tego nie robiła, tylko spacerowała dalej. Natknęła się jednak na żandarmów, którzy zatrzymali ją, a skoro okazało się, że mają do czynienia z umysłowo chorą, żoną jednego z kaliskich lekarzy panią T., odprowadzili ją do domu, zabierając mundur.

W domu rzecz się zupełnie już wyjaśniła, stwierdzono bowiem, że mąż tej pani wyjechał do Poznania na kurs lekarski, a pani T. dostała w międzyczasie ataku. Niewiedząc co robiąc, ubrała się w mundur męża i wyszła na ulicę.

W KOŚCIELE SPOLICZKOWAŁA PANA MŁODEGO.

KATOWICE, 15.9. Wczoraj we wsi Miotek pow. Lubliniec odbywał się ślub robotnika Jana Zająca.

Kiedy Zając zbliżał się w kościele do ołtarza w towarzystwie narzeczonej, jedna z jego dawnych przyjaciółek Hidegarda Kałużówna przystąpiła do niego, zerwała mu bukiecik kwiatów i wypoliczkowała go, co wywołało panikę.

Po ślubie Kałużówna towarzyszyła orszakowi przez całą drogę, obrzucając Zająca ordynarnemi wyzwiskami.

GANDHI PRZEZ ROK ZDALA OD POLITYKI.

LONDYN, 15.9. Z Bombaju donoszą, że Gandhi zobowiązał się zaprzestać do d. 3 sierpnia roku przyszłego swej kampanji na rzecz nieposłuszeństwa cywilnego, aby nie narażać się na nowe aresztowanie.

Gandhi oświadczył również, że będzie potrzebował jeszcze kilku tygodni zupełnego wypoczynku, aby powrócić do zdrowia.

EGZAMINA WSTĘPNE NA SOWIECKICH SZKOŁACH WYŻSZYCH.

MOSKWA, 15.9. Rada komisarzy ludowych wydała w tych dniach rozporządzenia, mocą których wszyscy kandydaci, chcący studjować na szkołach wyższych w ZSSR. muszą poddać się egzaminowi próbnemu przed komisją egzaminacyjną zakładu. Uwolnieni mogą być od egzaminów tylko ci kandydaci, którzy egzamin wstępny złożyli już w roku ubiegłym, ale nie mogli być przyjęci do szkoły ze względu na brak miejsca.

Rada komisarzy również ustanowiła wysokość kontyngentu chleba jaki przydzielać się będzie studentom sowieckim szkół wyższych od 1 październiku br. Każdy student otrzyma dziennie około 600 gramów chleba a miesięcznie około 600 gramów cukru.

Szukamy 12 miljonów rubli w złocie!

Tajemnica kasy wojennej z pod Portu Artura.

U władz japońskich zjawił się w tych dniach pewien Rosjanin, nazwiskiem Aleksandrow, który oświadczył, iż pragnie przy pomocy rządu japońskiego odszukać zakopany skarb woj. z czasów walki o Port Artura. Aleksandrow wykazał się odpowiedniemi planami sytuacyjnemi i ma teraz rozpocząć poszukiwania w towarzystwie kilku urzędników japońskiej policji. W związku z tem pragniemy nieco szerzej przedstawić tło tej

sensacyjnej afery.

Dzisiaj nie mówi się już o Porcie Artura, lecz o Riojunko, jak japończycy nazwali stolicę okręgu Kuantung. A jednak jest to ten sam Port Artura, z którym dla rosjan wiążą się tak przykre, a dla japończyków tak wspaniałe wspomnienia.

Rzecz dzieje się w grudniu 1904 roku. Dwaj generałowie Stössel i Kotradenko siedzą otoczeni sztabem 15 oficerów, aby rozważać sytuację wojenną. W tem uderza granat japoński. Kotradenko i ośmiu oficerów padają trupem. Stössel jest sam. Znajduje się on w prawdziwie tragicznem położeniu. Mimo to jeszcze przez czternaście dni

próbuje się bronić.

Następnie rozpoczyna rokowania. Dnia 2 stycznia wchodzą japończycy do Portu Artura. Rosjanie zarzucają Stösslowi, że za szybko wydał twierdzę, która była nie do zdobycia. Skazano go na śmierć, ułaskawiono go jednak, a po kilku latach wypuszczono go na wolność. Pogłoski utrzymywały, że Stössel zupełnie był niewinny, lecz otaczali go ze wszystkich stron szpiegowie, którzy krzyżowali wszystkie jego kroki. W każdym razie musiał Stössel żywić złe przeczucia, skoro bardzo już wcześnie

kazał zakopać kasę wojenną.

Leży ona gdzieś na gruncie przylegającym do okręgu Kuantung.

Aleksandrow utrzymuje, że zna mniej więcej miejsce, w którem kasę zakopano, nie chce jednak przed czasem zdekonspirować swoich tajemnic. Mimo to jednak potrafił on widocznie podać rządowi japońskiemu przekonywujące argumenty, skoro mu zaufano i pozwolono na rozpoczęcie poszukiwań. Nasuwa się jednak odrazu poważna wątpliwość. Przedewszystkiem dlaczego Stössel nigdy nie wspomniał później o tym skarbie, ani sam nie próbował go odnaleźć. Pozatem przecież sam generał nie mógłby zakopać ciężkiej kasy, zawierającej 12 miljonów rubli, lecz dokonali tego

jacyś żołnierze.

Dlaczego ci pomocnicy uważali za stosowne zamilczeć o tem na zawsze?

Może Aleksandrow mógłby te wątpliwości wyjaśnić, lecz na pytanie, skąd wie o owym skarbie, nie chce narazie udzielić żadnej odpowiedzi. Cała ta afera jest pierwszorzędną sensacją, o ile Aleksandrow nie okaże się poprostu oszustem i hochstaplerem. Gdyby jednak oczywiście udało się ów olbrzymi skarb odnaleźć, to rzecz gotowa się skomplikować wskutek ewentualnych pretensyj rządu bolszewickiego, który przecież może domagać się zwrotu pieniędzy,

będących własnością rosyjską.

Bądź co bądź oczekujemy z zainteresowaniem dalszego rozwoju tych ciekawych wypadków.

2 I PÓŁ MILJONA CHIŃCZYKÓW BEZ ŻYWNOŚCI.

MOSKWA, 15.9. Według oficjalnych obliczeń, na skutek powodzi w czterech prowincjach, zniszczonych zostało 20.000.000 ha pola, przyczem dwa i pół miljona ludności pozostało bez środków do życia.

Konieczne jest udzielenie natychmiastowej pomocy ze strony rządu.

Rząd chiński wyasygnował narazie na ten cel 60.000 dolarów, tymczasem na pierwszy miesiąc potrzeba conajmniej 4 miljony dolarów.

Tajemniczy spacer

skrwawionego osobnika po gzymsach lwowskiej poczty.

LWÓW, 15. 9. We czwartek o świcie zauważył posterunkowy, patrolujący w ul. Sykstulskiej na parapecie jednego z okien głównej poczty we Lwowie osobnika w pokrwawionej bieliźnie, trzymającego się kurczowo krat okiennych.

Posterunkowy sądził początkowo, iż ma przed sobą lunatyka, niebawem jednak po wyrazie twarzy nieznajomego poznał, że jest to człowiek obłąkany. Po bezskutecznej próbie ściągnięcia go z niewygodnej pozycji, wezwał posterunkowy straż ogniową, która przybyła wkrótce z rozsuwalną drabiną.

Okrwawionego osobnika zdjęli strażacy i oddali w opiekę pogotowiu ratunkowemu, które po zaopatrzeniu rannego odwiozło go do szpitala. Dochodzenie wykazało, że osobnikiem tym jest 45-letni Teodor Iwańczuk, elektromechanik pocztowy, zam. przy ul. Potockiego 77.

Iwańczuk wyszedł w nocy z domu w bieliźnie i znalazłszy się pod budynkiem poczty wdrapał się po murze na parapet okienny, przyczem rozbił szybę, które odłamki pokaleczyły mu całe ciało i podarły bieliznę.

W jakim celu wykonywał akrobatyczne sztuki w negliżu przy chłodnej pogodzie, niewiadomo, albowiem odmawia on wszelkich zeznań. Dalsze dochodzenia wykażą czy Iwańczyk symuluje chorobę umysłową, czy też jest rzeczywiście chory.

Czy król Faisal został otruty?

Analogiczny zgon przyjaciela królewskiego daje nowy żer tej wersji.

Tragiczna śmierć władcy Iraku, króla Fajsala, o której donosił w swoim czasie „Expres Zagłębia", nie przestaje być przedmiotem żywego zainteresowania i jest roztrząsana jeszcze ciągle na łamach prasy. Jak wiadomo władca Iraku zmarł nagle w Szwajcarji, a jego lekarz przyboczny Hassan Pasza jakoteż profesorowie Karol Wegenin i Kocher stwierdzili śmierć naturalną wskutek ataku wywołanego daleko posuniętą sklerozą.

Wbrew tej oficjalnej enuncjacji najbliższe otoczenie króla wystąpiło z twierdzeniem, iż został on otruty. Wskutek tego przeniesiono zwłoki królewskie do Patologicznego Instytutu w Bernie, gdzie zostały poddane obdukcji, która nie wykazała istnienia trucizny w organizmie. tych którzy przypisują śmierć kró Ten fakt bynajmniej nie zdetonował la Fajsala machinacjom jego wrogów, gdyż na Wschodzie znane są trucizny, nie pozostawiające żadnych śladów.

Po obdukcji zwłoki zabalsamowano i wystawiono w kaplicy Patologicznego Instytutu, gdzie czekają na przewiezienie ich do Iraku z całym wspaniałym ceremonjałem wschodnim.

Sprawa zdawała się już tracić na aktualności, gdy nastąpił drugi wypadek, który przyczynił się znowu do wzmocnienia pogłosek o otruciu króla. Oto w ten sam sposób i wśród tych samych objawów zmarł nagle właściciel „Palace Hotelu", w którym Fajsal zamieszkiwał. Człowiek ten należał do najintymniejszych przyjaciół królewskich i był uważany za powiernika jego tajemnic. Wskutek tego sprawa odżyła na nowo, jakkolwiek niema wielkiej nadziei wyświetlenia, chyba żeby jakiś nieprzewidziany przypadek wprowadził ją na nowe tory.

Następcą króla Fajsala jest — jak już donosiliśmy — jego syn, proklamowany na władcę Iraku pod imieniem Gazi I. Młody, 21-letni władca, otrzymał europejskie wychowanie w Charrow College obok Londynu i daje wszelką rękojmię, że będzie szedł śladami ojca, gorącego zwolennika europejskiej kultury.

Królowa hiszpańska wybaczyła synowi

Przyjęła kubańską synową.

Wreszcie, po przeszło dwu miesiącach ceremonji, ożywionej korespondencji, oraz pośrednictwa licznych osób, nastąpiło pogodzenie pomiędzy ekskrólestwem Hiszpanji a ich synem księciem Asturji. Jak wiadomo ekskról Alfons XIII oraz małżonka jego królowa Ena, nie chcieli pozwolić na małżeństwo syna z Kubanką, którą poznał w Lozannie.

Młody książę, który wolał widocznie „żonę w ręku" niż „tron na dachu", ożenił się, mimo groźby wydziedziczenia ze strony rodziców. Ślub odbył się w Szwajcarji; nie pomogły nic perswazje króla Alfonsa, który specjalnie odwiedził w tym celu syna.

Po ślubie nastąpiło zerwanie z rodziną. Król Alfons udał się w podróż samochodem po Czechosłowacji, małżonka jego z córkami pojechała na wakacje do Holandji. Ale pertraktacje trwały i, oto, teraz uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. Młody książę Asturji przybył wraz z małżonką do Paryża, gdzie ma nastąpić jego spotkanie i pogodzenie z rodziną.

Królowa Ena uściska swą nową synową.

Opowiadają, że na decyzję królewskiej pary wpłynęły prócz pewnych rachub politycznych, i inne okoliczności. Jak wiadomo, książę Asturji był obarczony dziedziczną chorobą zaniku ciałek krwi i nie poruszał się inaczej, jak o kulach. Od chwili zbliżenia się do kochanej przez niego Kubanki, zaczął odzyskiwać siły i lekarze dopatrują się wprost cudu w nagłem jego ozdrowieniu. Książę Asturji zdołał przekonać rodziców, że wyzdrowienie jego jest zasługą młodej jego żony.

Kryzys w przemyśle filmowym

Upadek Parameuntu w Ameryce nie jest jedynym sygnałem i zwiastunem kryzysu, jaki szerzy się w państwie filmu. I w innych krajach, gdzie produkcja filmów znajduje się w rękach wielkich koncernóww, kryzys daje się we znaki kładąc pokotem jedno przedsiębiorstwo za drugiem. Tak np. w Niemczech w ciągu ubiegłego roku musiały zawiesić swoją działalność, lub też poddać się nadzorowi sądowemu 59 wielkich przedsiębiorstw filmowych. Jak „Terra", „Emelka" etc.

Polityka i budżet Francji.

W październiku zbiera się parlament francuski na sesję jesienną, na której głównym tematem obrad będzie uchwalenie budżetu na r. 1934. Sprawa budżetu będzie punktem ciężkości wszelkich debat politycznych na terenie parlamentarnym, i to zarówno w ramach polityki krajowej jak i zagranicznej.

Budżet przewiduje 8 miljardów deficytu, co ostatecznie samo w sobie nie stanowiłoby jeszcze nic tragicznego dla kraju tak bogatego i zasobnego w kapitały jak Francja, gdyby nie ta okoliczność, że deficyty miljardowe stały się od dłuższego czasu chroniczne, że powtarzają się co rok i podważają gospodarkę finansową państwa.

Komplikują sprawę redukcji budżetu i deficytu kwestje natury zarówno gospodarczej jak politycznej. Wyrównać budżet można przez zastosowanie oszczędności i wprowadzenie nowych podatków. Działacze polityczni i partyjni twierdzą, iż podwyższenie podatków we Francji jest niemożliwe, iż obciążenie osiągnęło już najwyższy stopień dopuszczalny, co faktycznie jest zgodne z prawdą, o ile chodzi o przemysł i handel. Pozostawałyby zatem tylko oszczędności i cięcia w pozycjach wydatkowych. Budżet francuski wynosi okrągłe 50 miljardów franków, z których 18.4 miljarda idą na spłaty kuponów pożyczek państwowych. Pozostaje zatem 31 miljardów, z których możnaby coś obciąć. Ale na obcięcie pensyj nie godzą się potężne i wpływowe związki urzędników państwowych i prywatnych, pozatem ceny nie uległy zniżce w ostatnich czasach, co mogłoby jedynie pomóc do wprowadzenia obniżek pensyj. Summa summarum dałoby się osiągnąć dwa miljardy oszczędności, urywając pewne sumy z rozmaitych pozycyj budżetowych.

Pozostaje wówczas deficyt 6-miljardowy. Jedyną klasą społeczną we Francji, która nie jest przeciążona podatkami, są chłopi, jest rolnictwo. Ale względy parlamentarno-wyborcze wykluczają wogóle możliwość przeprowadzenia podwyżki podatków w rolnictwie. Nie można zapominać ani na chwilę o tem, że dziewięć dziesiątych mandatów poselskich radykałów pochodzi ze wsi, od chłopów. A żaden poseł nie odważy się na wystąpienie przed swoimi wyborcami wiejskimi z projektem obciążenia ich nowym podatkiem.

Nadzieje polityków i parlamentarzystów francuskich gruntowały się, jeżeli chodzi o zmniejszenie budżetu i deficytu, na możliwości zmniejszenia pozycji wydatków na armję, na środki obrony kraju. Rozwój wypadków w Niemczech zniszczył gruntownie wszelkie nadzieje w tym kierunku, a groźba naruszenia pokoju przez zbrojącego się gwałtownie sąsiada z nad Renu zmusiła rząd francuski do zwiększenia nawet wydatków na cele obrony kraju na wyasygnowanie jak dotąd sumy 5 miljardów franków na budowę olbrzymiego pasa fortyfikacyj nad wschodnią granicą.

W tej sytuacji politycznej, jaka obecnie wytworzyła się w Europie głównie dzięki polityce Niemiec, kwestja zmniejszenia zbrojeń wogóle, a we Francji w szczególności, stała się prawie nieaktualną. Rząd i parlament francuski ze względów zatem natury politycznej przedewszystkiem nie będą mogły wynaleźć innej drogi zaradzenia deficytowi budżetu, jak przez obciążenie dalsze podatkami przemysłu handlu, co jednak według przewidywań ministra skarbu pozwoli zredukować tylko deficyt o 4 miljardy, a nie usunąć go zupełnie.

Tak więc Francja, w której kryzys nie poczynił takich szkód jak w innych krajach i gdzie gospodarka wytrzymała napór kryzysu zwycięsko, nie może jednak usanować swoich finansów ostatecznie, gdyż atmosfera niepokoju politycznego nie pozwala na normalne kształtowanie budżetu.

E. R.

Katastrofa na Saturnie

Planetę Saturn dzieli od ziemi naszej dystans mierzący conajmniej półtora miljarda kilometrów. Kto ogląda Saturna przez teleskop, ten widzi kulę otoczoną trzema pierścieniami świetlistemi. Pierścienie te, jak twierdzą astronomowie, nie są pierścieniami właściwemi, lecz raczej rodzajem obręczy złożonych z małych, najmniejszych księżyców i pyłu kosmicznego. W przestrzeni kosmicznej przedstawiają się one w postaci pierścieni, w rzeczywistości zaś jest to nagromadzenie

pyłu kosmicznego.

Powierzchni samego Saturna nie można dojrzeć przez najlepszy nawet teleskop, skrywa ją zawsze przed okiem ludzkiem nieprzebita zasłona chmur i mgieł. Widzi się wprawdzie szereg ciemniejszych i jaśniejszych smug, ale nie są one odbiciem powierzchni planety, lecz należą do chmurnego otoku planety. Za tą zasłoną znajduje się zapewne wrzący i buchający ogniem ocean rozpalonych gazów lawy i mas, gdyż według danych współczesnej fizyki Saturn i Jowisz znajdują się jeszcze w stadjum drzenia, powierzchnia ich nie jest jeszcze wystudzona i kora zwierzchnia musi się znajdować w stanie

nawpółpłynnym.

Otóż na tej to powierzchni Saturna wykrył przez teleskop dr. Weber białą plamę. Średnica tej plamy mogła wynosić na miarę ziemską około 40.000 kilometrów, t. zn. długość naszego równika. Plama na Saturnie jest niewątpliwie, jak twierdzą astronomowie, odbiciem świetlnem gigantycznego wybuchu gazów i rozpalonej lawy, jaka się musi odbywać na powierzchni planety. Taką samą plamę tylko barwy czerwonej, zauważono przed dwudziestu paru laty na Jowiszu. Był to gigantyczny wybuch, katastrofa o wymiarach kosmicznych. Plama ta jaśniała na powierzchni Jowisza przez szereg lat i dzisiaj jeszcze można zaobserwować jej kontury, choć bardzo już

słabe i blade.

Katastrofa na Saturnie ze względu na swe rozmiary mogłaby być przyrównana do wybuchu wulkanu Krakatau na morzu między Jawą a Sumatrą. Wybuchł ten pochłonął wówczas całą wyspę, dziesiątki miast i wsi, a morze zalało w ciągu kilku sekund całe wybrzeże Sumatry na kilometry wgłąb. Gdyby wybuch Krakatau zwielokrotnić i powiększyć kilka tysięcy razy, otrzymalibyśmy wówczas słabą kopję tego, co się stało i staje się jeszcze na powierzchni Saturna. Dystans, który przedziela nasz glob od Saturna, nie pozwala nam, na szczęście, ani odczuć ani obserwować katastrofy.

Spadek liczby urodzeń

Panuje powszechnie przekonanie że ludność niektórych państw europejskich, a zwłaszcza Niemiec i Włoch, stale wzrasta. Jak wykazują ostatnie dane statystyczne jest to mylna opinja.

Szczególnie charakterystyczne są cyfry, dotyczące Włoch. Do wybuchu wojny światowej liczba urodzeń wynosiła we Włoszech 34 na 1000 osób, po wojnie w r. 1920 cyfra ta wynosiła już 31 i od tego czasu stale się zmniejsza. Wyliczyć wystarczy tylko ważniejsze etapy: w r. 1924 cyfra urodzeń wynosiła 29, w 1927 r. 27, w 1930 r. — 25, w 19331 — 24. Spadek jest ciągły, mimo propagandy wzrostu urodzeń, jaką od dłuższego czasu prowadzi Mussolini.

To samo da się zaobserwować w Niemczech, gdzie stan równowagi nastąpi przypuszczalnie w 1945 r. Do tej pory na wzrost liczby urodzeń, albo w każdym razie na zahamowanie jej spadku, wpłynąć może jedynie ogólny rozwój higjeny, którą zmniejszymy śmiertelność. W Anglji, w której obliczenia statystyczne ludności dokonywane są co 10 lat, liczba urodzeń również zmniejsza się stale. Między r. 1901 i 1911 przyrost ludności wynosił 2.5 miljonów, między 1921 i 1931 r. — 2 miljony.

Jedyne kraje, które wykazują przyrost liczby narodzin — to Rosja i Japonja.

Rozmaitości.

SZUM MORZA W SYPIALNI NIEZAWODNY ŚRODEK PRZECIW BEZSENNOŚCI.

Męczarnie bezsenności! Kto ich zaznał będzie szczerze wdzięczny amerykańskemu profesorowi Johnowi B. Morganowi!

Jest on twórcą równie prostego, jak wiekopomnego wynalazku, który tem bardziej wzbudza zaufanie, że p. Morgan nie należy do „profesorów", jakich znamy z występów telepatycznych, lecz jest prawdziwy członkiem senatu uniwersyteckiego w Conecticut.

Wynalazca sam cierpiał od dłuższego czasu na bezsennność, co skierowało jego zainteresowania w stronę badań neurologicznych, a zwłaszcza — wpływu dźwięków na ośrodki mózgowe. Obwoził swoją bezsenność po górach i dolinach, po pustkowiach i miejscach zgiełkliwych, aż zawiózł raz nad brzeg oceanu i tam, szumem fal — uśmierzył.

Okazłao się, że monotonny szmer wody usypia najzakamienialszych bezsenników i to dało podstawę do wynalazku, który polega na transmitowaniu odgłosów morza na zawykły aparat radjowy.

Tak więc prof. Morgan odgrywa rolę „spioszka" z bajki Andersena i w czarodziejski sposób zamyka powieki krzyczących niemowląt, przepracowanych uczonych i giełdziarzy: szumem morza wypędza z mózgu uporczywe wizje, łańcuchy cyfr i niepotrzebne marzenia.

——:O:——

DOMY DO NABYCIA WRAZ Z AUTEM.

W Czechosłowacji powstała kooperatywa budowlana, która, aby zapobiec głodowi mieszkaniowemu w większych miastach i przeludnieniu w śródmieściu, zamierza budować domy rodzinne na przedmieściach i w dalszych nawet okolicach podmiejskich. Zdając sobie jednak sprawę z faktu, iż największą przeszkodą dla osiedlenia się mieszkańców, pracujących w mieście, jest odległość mieszkania od miejsca pracy i trudności komunikacyjne, kooperatywa postanowiła w porozumieniu z fabryką samochodów, budować domy familijne łączyć je z garażem i dodawać do nich małe, tanie auto. Spłata należności za dom i atuto odbywać się będzie ratalnie. Pomysł godny naśladowania nietylko w Czechosłowacji.

——::O::——

RADJO ŁACZNIKIEM MIEDZY SCHRONISKAMI GÓRSKIEMI.

W Alpach włoskich poczyniono niedawno próby wprowadzenia połączenia radjowego między poszczególnemi schroniskami wysokogórskiemi. Połączenie to miałoby przedewszystkiem na celu ułatwienie porozumienia się podczas wypraw ratowniczych. Pierwsze próby dały wyniki zadowalające, tak że wkrótce rozpoczną się prace nad zainstalowaniem radjoodbiorników we wszystkich schroniskach wysokogórskich w Alpach włoskich.

Pożyczka narodowa w woj. kieleckiem

Nadzwyczajne posiedzenie izby przem.-handl. w Sosnowcu

Odbyło się wczoraj o godz. 12 w południe nadzwyczajne plenarne posiedzenie izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, pod przewodnictwem **dr. Likiernika,** w sprawie pożyczki narodowej.

Na wstępie izba uczciła przez powstanie pamięć niedawno zmarłego radcy izby Kwiatka, poczem zabrał głos dr. Likiernik, który przedstawił cele pożyczki narodowej i apelował do sfer gospodarczych, aby przystępowały do subskrypcji pożyczki narodowej. Zkolei **dyr. Diettrich** omówił techniczną stronę pożyczki, wreszcie uchwalone zostały jednogłośnie dwie rezolucje, które poniżej w całości przytaczamy:

„Związek izb przemysłowo - handlowych R. P. na posiedzeniu w dniu 12 września 1933 r. uznał, iż pomyślne zrealizowanie pożyczki narodowej jest najważniejszem zagadnieniem chwili obecnej.

Skarb Rzeczypospolitej zwraca się do obywateli o 120-miljonową pożyczkę Na apel ten w pierwszym rzędzie odpowiedzieć winny koła gospodarcze. Rząd nasz dotychczasową konsekwentną polityką zdołał utrzymać nienaruszony kurs waluty krajowej — tę najważniejszą podstawę produkcji i wymiany. W chwili obecnej gdy już bliscy jesteśmy zakończenia okresu ciężkiego przesilenia, wydatne poparcie wysiłków rządu zmierzających ku zapewnieniu równowagi budżetu i utrwaleniu kursu waluty stanowi bezwzględny obowiązek każdej uświadomionej jednostki gospodarczej.

Związek izb przemysłowo - handlowych R. P., reprezentujący przemysł. handel i finanse, poprze jaknajenergiczniej inicjatywę rządu na tym nowym etapie walki z kryzysem, aby zgodnym wysiłkiem sfer produkujących i sfer pracowniczych Rzeczypospolitej przy współdziałaniu ze strony czynników publicznych, cel wskazany przez rząd został osiągnięty.

Przyłączając się jednogłośnie do powyższej uchwały związku izb przemysłowo - handlowych, izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu zwraca się z gorącym apelem do sfer przemysłowych i handlowych swego okręgu o przystąpienie do subskrypcji pożyczki narodowej.

Izba nie wątpi, że — w zrozumieniu doniosłości obowiązku, ciążącego na każdym prawym obywatelu, w kierunku pomyślnego zrealizowania subskrypcji pożyczki narodowej — sfery gospodarcze przyłączą się do tego zbiorowego wysiłku całego społeczeństwa dla utrzymania równowagi budżetowej państwa i stałości naszej waluty.

Niech każdy przemysłowiec i kupiec mający swój warsztat pracy na terenie okręgu izby, przez subskrypcję pożyczki narodowej da dowód patrjotycznego myślenia i poczucia obowiązku obywatelskiego w tej tak doniosłej dla państwa naszego chwili".

* * *

„Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu apeluje do wszystkich właścicieli i kierowników przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w swoim okręgu, by zechcieli udzielić jaknajdalej idącej pomocy i ułatwień swoim pracownikom przy subskrypcji pożyczki narodowej. w szczególności zaś także, by przez udzielanie odpowiednich zaliczek umożliwili pracownikom podpisanie pożyczki już w pierwszym dniu subskrypcji".

* * *

Odbyło się nadzwyczajne zebranie zarządu sosnowieckiego oddziału związku żydów uczestników walk o niepodległość Polski, na którym jednogłośnie uchwalono podjęcie propagandy wśród społeczeństwa żydowskiego na rzecz pożyczki narodowej. Zarząd postanowił zwołać na dzień 17 bm. przedstawicieli organizacyj, celem utworzenia międzyzwiązkowego komitetu propagandy na Zagłębie Dąbrowskie.

* * *

W sali posiedzeń starostwa odbyło się onegdaj organizacyjne posiedzenie powiatowego komitetu pożyczki narodowej. Przewodniczył zebraniu wicestarosta Izydorczyk, sekretarzowała p. I. Kasprzykówna.

W zebraniu wzięło udział 120 osób Prezydjum honorowe komitetu powiatowego tworzą ks. biskup Kubina i wojewoda kielecki. Paciorokwski.

W skład komitetu powiatowego weszli wszyscy obecni na zebraniu, do prezydjum zaś wicestarosta Izydorczyk, prez. Kaczkowski i dyr. Dittrich.

Komitet wykonawczy tworzą: kom Rzeczkowski, prez. Kaczkowski, kom. Kuźniak, dyr. Likiernik, dyr. Rogójski, inż. Czaplicki, p Oliwer, p. Grunwald, p. Ostrowski, naczelnicy urzędu skarbowego w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie, przedstawiciel rzemieślników i posłowie dr. Gosiewski i Konieczko Poza tem dokooptowani zostali: ks. dziekan Gola, dyr. Kornecki, dyr. Wdowiak, dyr. Świderski, insp. Luchowiec i przedstawiciele prasy.

Komitet powiatowy ma na celu przeprowadzenie spraw technicznych propagandy pożyczki narodowej.

* * *

Onegdaj o godz. 6-ej wiecz. w sali rady miejsiej ocbyło się pod przewodnictwem starosty Porembalskiego organizacyjne posiedzenie komitetu powiatowego pożyczki narodowej, na które przybyli b. liczni przedstawiciele społeczeństwa kieleckiego, rekrutujący się ze wszystkich sfer.

Posiedzenie zagaił starosta Porembalski, który w krótkich i treściwych słowach wezwał wszystkich obecnych do współpracy nad wspólnem dobrem, jakoteż do udziału w wysiłku zmierzającym do zachiwania i utrwalenia gospodarki narodowej.

Z kolei zebrani uznali się za komitet obywatelski pożyczki narodowej, poczem wybrany został komitet wykonawczy, w skład którego weszli pp.: starosta Porembalski, jako przewodniczący, oraz nacz. Karwowski i insp. Rychter.

W końcu wybrano sekcję propagandową do której weszli wszyscy redaktorzy pism oraz kilkanaście osób z prezesem dyr. Strzemboszem na czele.

Posiedzenie sekcji propagandowej odbedzie sie w sali rady miejskiej w poniedziałek o godz. 6-ej wiecz.

* * *

Zarząd koła grodzkiego związku rezerwistów w Kielcach na mocy jednomyślnej uchwały, powziętej na posiedzeniu w dniu 13 września rb., apeluje do wszystkich członków związku o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w subskrybcji pożyczki narodowej, w imię utrwalenia gospodarczej niezawisłości Rzeczypospolitej Polskiej.

* * *

Urzędnicy skarbowi w Jędrzejowie zebrani w dniu 13 września 1933 r., doceniając wielkie znaczenie państwowe rozpisanej 6 proc. pożyczki narodowej, postanowili subskrybować pożyczkę w wysokości jednomiesięcznych poborów.

* * *

Z inicjatywy towarzystwa przemysłowców okręgu zawierckiego odbyło się zebranie przedstawicieli przemysłu Zawiercia i okolicy, celem solidarnego ustosunkowania się do pożyczki narodowej.

Na wezwanie inicjatorów, z pośród zaproszonych nie stawili się jedynie przedstawiciele „Polskiej fabryki ufnali i haceli" pod Zawierciem oraz fabr. „Światowid" w Myszkowie.

Zebranie zagaił p. Aleksander Erbe, w gorących i przekonywujących słowach, nawołując przemysł do gremjalnego wzięcia czynnego udziału w akcji pokrycia pożyczki. W entuzjastycznem nastroju została powzięta jednomyślnie następująca rezolucja:

„Przemysł rejonu zawierckiego na zebraniu, odbytem w dniu 13 bm., uznając w całej pełni doniosłość i znaczenie rozpisanej pożyczki narodowej dla państwa i gospodarstwa narodowego— wyraził jednomyślnie gotowość przystąpienia do akcji pokrycia wyżej wzmiankowanej pożyczki.

Jednocześnie każdy z zebranych zobowiązuje się do przeprowadzenia energicznej akcji pożyczkowej wśród swoich pracowników".

* * *

Powiatowy zarząd związku strzeleckiego, miejskie koło BBWR, związek pracowników państwowych i samorządowych itd., pracownicy wydziału drogowego przy radzie powiatowej w Olkuszu, zadeklarowali opodatkowania się w następujący sposób: przy uposażeniu do 150 zł. w wysok. pożyczki 50 zł., przy pensji do 250 zł. — 100 zł. i ponad 250 zł. — 150 zł. tak, aby ogólna suma pożyczki wynosiła 6 tys. złotych.

Ostatnia ofiara katastrofy w Modrzejowie

— wydobyta z pod zwałów węgla

Kolumna ratownicza na kopalni „Modrzejów" poszukując pod zwałami węgla zwłok Jakóba Wrony, po mozolnej pełnej niebezpieczeństwa pracy dotarła wreszcie do

ostatniej ofiary katastrofy.

Jeszcze wczoraj rano sytuacja była bez zmian. Woń rozkładającego się ciała górnika potęgowała się w miarę posuwania się prac, co było oznaka że robotnicy, biorący udział w akcji posuwają się

we właściwym kierunku.

Około godz. 3 popoł. kolumna ratunkowa dotarła do zwłok i po upływie kilkunastu minut wydobyła je z pod zwałów węgla. Wązki korytarz wypełniony został okropną wonią będącego już

w całkowitym rozkładzie.

ciała nieszczęśliwego górnika.

Zwłoki były trudne do rozpoznania; oblepione pyłem węglowym, pomieszano z zakrzepłą krwią i przegniłym ubraniem — przedstawiały

obraz odstraszający.

Zwłoki wywieziono na powierzchnię, a następnie przewieziono do kostnicy przy kopalni „Jerzy" w Niwce.

Wieść o wydobyciu ostatniej ofiary straszliwej katastrofy, rozeszła się wśród rodzin górników w Niwce i Modrzejowie lotem błyskawicy, wywołując

duże poruszenie.

Przed kopalnią, a później przed kostnicą w Niwce poczęły się gromadzić grupki ludzi, żywo komentując i bolejąc nad losem nieszczęśliwych ofiar katastrofy

i ich rodzin.

Jak się dowiadujemy, dziś o godz. 8 rano odbędzie się pogrzeb Jakóba Wrony. Nieszczęśliwy górnik spocznie na cmentarzu obok swych 4 kolegów, którzy podzielili jego los w katastrofie.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wrzesień 16 Sobota

Dziś: Eufemji
Jutro. **Franciszka**
Wschód słońca: 5.22
Zachód słońca: 17.6

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 16 września.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.30. Dz. poranny. 7.35. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.33. Kom. meteor. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. południ. 14.55. Płyty. 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.50. Wiad. strzeleckie. 16.00. Aud. dla chorych ze Lwowa. 16.30. Płyty. 17.00. Odczyt aktualny. 17.15. Muzyka lekka. 18.15. Odczyt ze Lwowa. 18.35. Recital skrzypc. 19.10 Płyty. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Kwadrans lit. 20.00. Koncert muzyki lekkiej. 21.05. Dz. wiecz. 21.15. Wiad. ogrodnicze. 21.30. Koncert chopinowski. 22.00. Muzyka tan. 22.25. Kom. sport. 22.35. Wiad. meteor. i kom. polic. 22.40. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Niedziela, 17 września.

9.20. Program na dz. bież. 9.30. Tr. z Krak. 10.30. Płyty. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Kom. meteor. 12.15. Poranek muz. 13.00. Tr. z Poznania. 14.30. Pasieka przed zimą 14.45. Kom. roln. 14.50. Muzyka. 15.15. Porady weterynaryjne. 15.30. Płyty. 15.55. Wiad. bież. 15.50. Kom. Zw. Prac. Gmin. Wiejsk. 16.00. Co się dzieje na świecie. 16.15. Tr. ze Lwowa. 16.30. Płyty. 17.00. Odczyt. 17.15. Koncert muzyki podhalańskiej. 18.00. Płyty. 18.35. Program na dz. nast. 18.40. Rozmaitości. 19.00. Na wiedeńskiem polu. 19.10. Koncert muz. lekkiej. 19.40. Skrzynka pocztowa. 20.50. Dz. wiecz. 21.00. Tr. ze Lwowa. 22.00. Muzyka tan. 22.25. Kom. sportowy. 22.40. Kom. meteor. i kom. polic. 22.45. Muzyka tan.

KATOWICE.

Sobota, 16 września.

7.00. Aud. poranna. 11.50. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. południ. 14.55. Płyty. 15.05. Kom. gospod. 15.10. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 16.00. Aud. dla chorych ze Lwowa. 15.25. Skrzynka poczt. 17.00. Tr. z Warsz. 18.15 Odczyt ze Lwowa. 18.35. Recital skrzypcowy. 19.00. Nowy światopogląd fizyczny Pojęcie materji. 19.25. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Tr. z Warsz. 21.15. Program na dz. nast. 21.20. Tr. z Warsz. 23.30. Muzyka tan.

—xOx—

Z Kielc.

(k) **Z Berlina do Palestyny** Onegdaj przez Kielce przejeżdżał wóz zaprzężony w jednego konia, a obok niego kroczyło 6 żydów i 3 młode żydówki.

Byli to uciekinierzy wydaleni z Niemiec, którzy pieszo postanowili dotrzeć do Palestyny. Grupę zorganizował i stanął na jej czele b. artysta scen berlińskich p. Sylwe, który został przez bojówkę hitlerowską aresztowany, jednak udało mu się zbiec na Łotwę, a stamtąd do Polski.

Uczestnicy grupy robią przeciętnie około 28 klm. dziennie i utrzymują się ze sprzedaży fotografij, kart pocztowych i dobrowolnych datków

Koń i wóz ofiarowany został uciekinierom przez gm. żydowską Grójec.

Z Kielc uciekinierzy odjechali do Jędrzejowa, skąd udadzą się do Krakowa a następnie przez Czechosławację do Palestyny.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Teatr Miejski w Sosnowcu daje dziś po raz pierwszy francuską polityczną komedję świetnej spółki autorskiej Fleurs'a i Croisett'a p. t. „Nowi Panowie" (Elektrotechnik Ministrem). Żywa akcja, błyskotliwy francuski dowcip i świetnie podpatrzona intryga polityczna, dają całość, która bawi widzów od początku do końca, dowodem tego był wielki sukces komedji „Nowi Panowie" w Warszawie w teatrze Polskim, gdzie graną była 150 razy. „Nowych Panów" wprowadza na scenę reżyser E. Szafrański. W rolach, które dają ogromne pole do popisu, ukażą się panie: **W. Arciszewska, S. Chrzanowska, B. Gersenówna** (gl. rola kobieca), oraz panowie: **Z. Bigot, S. Bystrzyński, E. Dąbrowski, J. Gołaszewski, A. Mikołajewski, S. Mataszkiewicz, Z. Obuchowski, B. Orliński, E. Szafrański, A. Wzorczykowski.**

Ceny miejsc od 45 gr. do 3 zł. 80 gr. Przedsprzedaż biletów w firmie W. Czechowski, Sosnowiec, ul. 3 Maja.

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 20 m. 15.

* * *

Sobota, dn. 16 bm. godz. 20 m. 15 — „Nowi Panowie".

Niedziela, dn. 17 bm. godz 11 m. 15 „Zemsta" Poranek Szkolny, cena biletów od 20 gr. do 50 gr.

Niedziela, dn. 17 bm. godz 16 m. 15 „Zemsta" Przedst. popołud., cena biletów od 45 gr. do 2 zł. 80 gr.

Niedziela, dn. 17 bm. godz. 20 m. 15 „Nowi Panowie".

——oOo——

— **Piesza pielgrzymka do Częstochowy.** Dnia 21 w czwartek, po mszy św. i wspólnej komunji św. (godz. 8 r.), o godz. 9 rano wyrusza pielgrzymka piesza młodzieży żeńskiej do Częstochowy na uroczystości królowej Jadwigi Zgłoszenia do dn. 19 włącznie przyjmuje SMPZ. parafji Wniebowzięcia NMP. (Sosnowiec) dn. 18 i 19 w godzinach rannych, oraz wieczorem między 19 a 20 godz. Dnia 23 i 24 bm. pobyt na Jasnej Górze. Dnia 26 bm wróci pielgrzymka do Sosnowca. Pielgrzymka uda się przez Będzin, Siewierz, Koziegłowy i Poczesną. Stowarzyszenia mogą przyłączać się po drodze. Noclegi i opieka zapewniona. W razie niepogody pielgrzymka się nie odbędzie. Przewielebnych Ks Ks. Proboszczów uprasza się o łaskawe ogłoszenie niniejszego komunikatu w swoich parafjach. (Niewiasty oraz dziewczęta niezrzeszone mogą przyłączyć się do pielgrzymki).

Ks. T. Jankowski.

— **Zarząd związku powstańców śląskich grupy miejscowej w Sosnowcu** wzywa swych członków do stawienia się na godz. 10-tą w kościele parafjalnym w Sosnowcu celem wzięcia udziału w uroczystości obchodu 250-ej rocznicy odsieczy Wiednia.

— **Odczyt w Czeladzi.** W sobotę 16 bm. o godz. 19.30 w lokalu „Kuźnicy" w Czeladzi p. J. Sadowski wygłosi odczyt na temat „Pożyczka narodowa i jej cele".

Wejście bezpłatne.

——:0:——

OKRĘGOWE ZAWODY STRAŻY OGNIOWYCH W BĘDZINIE.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Będzinie okręgowy zjazd i zawody straży ogniowych. O godz. 9 rano odbędzie się nabożeństwo, śpiewać będzie chór straży ogniowej z kopalni hr. „Renard" godz. 10.30 dekoracja zasłużonych strażaków na placu tow. „Sokół", po dekoracji defilada. Od godz. 1.30 rozpoczynają się zawody. Do zawodów stają następujące straże: huta Milowice, Czeladź, huta Katarzyna. Solvay, fabryki Deichsla Będzin i Wojkowice Komorne w grupie II. W grupie III — Dobieszowice i Bobrowniki. W grupie IV — Sączów, Dąbkowice, Dębie Kamyce, Strzyżowice, Okradzionów i Łagisza. W zawodach wezmą również udział 3 żeńskie oddziały, a mianowicie: z Czeladzi, fabr. „Strem" i Rogoźnik.

Straż Przednia i młodzież Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

w dniu Sobieskiego.

Z odległych wieków patrzą rycerze pancerni na dzisiejszą epokę. Wydawałoby się, że pomiędzy nimi a nami niema żadnej nici. A jednak.. Z potu i trudu przodków powstaje nowe rycerstwo ducha, Straż Przednia która w dniu zwycięstwa króla Jana pod Wiedniem, idąc temi samemi szlakami przybyła na zlot do Piekar i na nowo sypanym kopcu wolności w wielotysięcznej masie zadokumentowała, że jedni i nierozdzielni jesteśmy.

Ze świętem Sobieskiego na zachodnich rubieżach Rzplitej połączono uroczystość poświęcenia wspaniałego gmachu nowego gimnazjum w Szarleju. Na szosie, widącej do Szarleja, ustawił się wielki, ponad pięciotysięczny pochód młodzieży. Po nabożeństwie w Piekarach złożono wieńce przed tablicą poległych powstańców. W czasie poświęcenia gmachu gimnazjum przemawiał do falangi **Straży Przedniej** wojewoda Grażyński. Takiego płomiennego przemówienia słucha się rzadko kiedy. Przepiękną rzeźbą słów rył w duszach młodzieży nowe idee ten znakomity mówca.

Po przerwie obiadowej znów utworzył się pochód i przy dźwiękach kilku orkiestr, policyjnej, gimnazjum Staszica z Sosnowca i innych ruszył na granicę, na Kopiec Wolności. Komendę miał w swem ręku naczelnik straży przedniej na okręg śląski prof. Gufca z Mysłowic. W uroczystości sypania kopca wzięło udział także i społeczeństwo, wiele duchowieństwa, przedstawiciele z różnych stron kraju, kurator Kupczyński, naczelny komendant Filomoniwicz z Warszawy oraz cały szereg dyrektorów szkół średnich i nauczycielstwa. Symboliczne sypanie kopca wolności poprzedziły przemówienia młodzieży i kuratora dr Tadeusza Kupczyńskiego. Potem nastąpiło uroczyste wsypywanie ziemi do urny marmurowej. Kolejno delegacje młodzieży składały ziemię z pod Racławic, Marcinkowic, Łowczówka. Sztafeta rowerowa przywiozła ziemię z trójkąta trzech cesarzy. Złożono też ziemię z grobu generała Cezarego Hallera, co zginął w obronie Śląska cieszyńskiego. Dalej składano ziemię z pod Cierlicka, z Karpat, cmentarzyska zielonej II brygady legjonów, z góry św. Anny, Rosbarku, Tarnowskich Gór z miejsc stracenia wielu powstańców śląskich z tej i z tamtej strony. Złożono również piasek z morza polskiego i wielu, wielu pamiątkowych z bojów miejscowości na znak, że ta ziemia krwią rycerstwa polskiego przepojona, odwiecznie jest polska i polską pozostanie.

Na zakończenie uroczystości, wieczorem na boisku gimnazjum w Szarleju, odbyły się pokazy Straży Przedniej. Wieczorek rozpoczął się **koncertem młodzieży seminarjum męskieko z Sosnowca.** Potem nastąpiły regjonalne tańce w strojach a więc zespoły połączone straży przedniej z gimn. katowickich odtańczyły „Trojaka" Grupa młodzieży krakwskiej ziemi odtańczyła krakowiaka, górale z gimn. w N. Targu i Zakopanego „Zbójnickiego" **ziemia kielecka, młodzież z Zagłębia,** pokazała oberki kieleckie. Na zakończenie zespoły z Gdyni i Kartuz odegrały „Legendę Walki i Pracy".

W dniu tym młodzież poniosła wiele trudu. wyjechała późną nocą podniesiona na duchu. Tam na Kopcu Wolności, u wrót Niemiec spotkała się młodzież nasza ze wszystkich dzielnic, a jedność swoją zadokumentowała gromkim śpiewem.

Idzie więc nowe pokolenie, dobre, mające szlachetne porywy i wytyczoną drogę pracy dla państwa.

Pod adresem stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Sosnowcu

Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości w Sosnowcu podjęło na nowo swe czynności po przerwie.

Ta przerwa przymusowa, jaka trwała dwa miesiące, powinna stać się przestrogą dla zarządu stowarzyszenia Zarząd miał dość czasu zastanowić się nad jałowością dotychczasowej swej pracy i rozważyć przyczyny, dzięki którym stowarzyszenie nie cieszyło się dotychczas dobrą reputacją.

Bo jakże mogło być inaczej, kiedy członkowie zarządu, zamiest jednolicie pracować wewnątrz związku i solidarnie reprezentować go nazewnątrz w interesie całości związku i poszczególnych jego członków, woleli wnieść weń momenty polityczne i zabarwienia partyjne, na swych posiedzeniach. Każdy z poszczególnych członków zarządu pragnął uczynić ze stow. właścicieli nieruchomości ekspozyturę partji do której należał, czy też należy.

W ten sposób zarząd sprzeniewierzył się celom i zadaniom, jakie wytknęło sobie stowarzyszenie, ujęte w statucie. Podważył przytem powagę stowarzyszenia, skrzywdził wybitnie należących doń członków, przez co doprowadził do bezskuteczności i bezcelowości swych interwencji, albowiem zarząd, niecieszący się nazewnątrz powagą i dobrą opinją, nie może się pochwalić żadnemi dodatniemi rezultatami. W konsekwencji członkowie stowarzyszenia zaczęli się odnosić niechętnie do swej własnej instytucji, co jeszcze bardziej odbiło się na całokształcie pracy stowarzyszenia i wkońcu doprowadziło do przymusowej bezczynności tegoż.

Nie znaczy to, ze negatywnie się odnoszę do obecnego zarządu stowarzyszenia. Przeciwnie, żywię dla tegoż zarządu i jego poszczególnych członków należyty szacunek. Lecz zarazem zwracam się do niego z życzliwą radą, aby zechciał usunąć wszelkie tła partyjne i narośla polityczne z terenu stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Sosnowcu, a wówczas działalność zarządu będzie owocna, a stowarzyszenie stanie na wysokości zadania.

Najwłaściwiej zaś byłoby zwołanie w najkrótszym czasie ogólnego zebrania dla wyboru nowego zarządu zupełnie apolitycznego, co przywróciłoby zpowrotem całkowite zaufanie członków do ich związku

Członek stow. właść. nieruchomości w Sosnowcu.

— **Jan III Sobieski i jego rola dziejowa.** Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi prof. A. Majewski w lokalu oddziału zw. strzeleckiego Sosnowiec—Pogoń, ul. Rysia 6. Odczyt odbędzie się dziś o godz. 6 wieczorem.

— **Akademja:** Klub młodzieży im. marsz. Pilsudskiego na Konstantynowie, z okazji obchodu 250-lecia odsieczy Wiednia, urządza w dniu 16 bm. w lokalu przy ul. Staszica 33, uroczystą akademję. Wejście za zaproszeniami.

— **Zebranie legji inwalidów w Będzinie.** Dnia 17 bm., o godz. 10 rano w lokalu własnym przy ul. Modrzejowskiej 52 (hale targowe) odbędzie się informacyjne zebranie członków legji inwalidów wojsk polskich kom. w Będzinie.

— **Samochód najechał na słup w Zagórzu.** Onegdaj na ulicy Miraszewskich w Zagórzu, samochód osobowy prowadzony przez P. Żmudę zam. przy ul. Żeromskiego 4 w Sosnowcu, najechał na słup z przewodami elektrycznymi. Samochód i sieć elektryczna zostały uszkodzone. Wypadku z ludźmi nie było. Zderzenie samochodu ze słupem nastąpiło w chwili wymijania drugiego samochodu.

— **Kradzież opony i gruszek.** Z Sobieskiego 2 w Dąbrowie skradziono komórki K. Boruch, zam. przy ul. oponę i skrzynię gruszek, wartości 50 złotych.

— **Niefortunny strzelec.** W związku z postrzeleniem Anieli Bedkowskiej w Sosnowcu, zatrzymany został Stanisław Suleja, zam. przy ul. Chmielnej 16 w Sosnowcu. Suleja przyznał się, że postrzelił Będkowską przypadkowo w czasie strzelania z floweru do celu, nie wiedząc o tem, iż za parkanem znajdują się dzieci. Suleja przekazany został do dyspozycji władz sądowych. Stan zdrowia Będkowskiej jest ciężki.

— **Naziemiec z Piasków pozbawiony praw.** Wczoraj przed sądem czeladzkim odpowiadał ponownie znany złodziej — recydywista St. Naziemiec z Piasków oskarżony o kradzież 2 królików na szkodę p. G. z Milowic.

Naziemiec dokonał kradzieży w nocy przy pomocy włamania. Ponieważ jest on znany sądowi ze swej niepoprawności za kradzież królików został skazany na 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem wszelkich praw na przeciąg lat 3

Naziemca odprowadzono do więzienia w Będzinie.

(k) **Uniewinniający wyrok na b. członków OWP.** W wyniku procesu jaki toczył się onegdaj w sądzie okręgowym w Kielcach, przeciwko b. posłowi stronnictwan narodowego Henrykowi Przybylskiemu i jego 9 towarzyszom, sąd po przesłuchaniu świadków wydał na wszystkich wyrok uniewinniający. Jak wiadomo, oskarżeni pozostawali pod zarzutem wywołania ekscesów antyżydowskich w mieście, do których jednak dzięki interwencji policji niedoszło.

Prokurator zapowiedział apelację.

Z Zawiercia.

Z ZEBRANIA OBYWATELSKIEGO W SPRAWIE „POŻYCZKI NARODOWEJ".

Dnia 14 września rb. w gmachu ra[dy] powiatowej w Zawierciu z inicjaty[wy] i pod przewodnictwem starosty po[wiatowego] p. Stanisława Konopackie[go] odbyła się konferencja przedsta[wicieli] społeczeństwa powiatu za[wierciańskiego], w sprawie subskrypcji po[życzki] narodowej.

W konferencji wzięło udział ponad 150 delegatów i przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa, którzy jednomyślnie tak w imieniu własnem jak również reprezentowanych związków, stowarzyszeń i korporacyj oświadczyli gotowość jaknajdalej idącego poparcia zamierzeń rządu, przez wzięcie udziału w subskrypcji pożyczki narodowej".

Na konferencji utworzony został komitet powiatowy z pośród którego wybrano komitet wykonawczy w składzie: 1) starosta powiatowy Konopacki Stanisław, 2) Bauerertz Stanisław, 3) Banachiewiczowa Zofja, 4) Badowski Kazimierz, 5) Brzozowski Artur, 6) Czarnota Józef, 7) Erbe Aleksander, 8) Plk. Grzebień Bronisław, 9) Góralczyk Wacław, 10) Jakliczowa Henryka, 11) Karczewski Zygmunt, 12) Langert Franciszek, 13) Lensch, 14) Dr. Michnowski Leon, 15) Malanowicz Stanisław, 16) Masłowski Ludwik, 17) Miller Edmund, 18) Dr. Pasierbiński Konrad, 19) Steinhagen, 20) Sala Ludwik, 21) Dyr. Wożołowski Seweryn, 22) Ks. Kan. Wajzler Bolesław, 23) Mec. Waluga Walen[ty], 24) Weksler Henoch, 25) Ks. Prałat Zientara Franciszek, 26) Zieliński Apolinary, 27) Zawadzki Bronisław.

Komitet wykonawczy w powyższym składzie przystąpi w najbliższych dniach do pracy.

Ukrócenie lichwiarskich zysków na podręcznikach szkolnych.

Z dobrze poinformowanych kół otrzymała ajencja „Iskra" ciekawe obliczenie stopnia przeprowadzonej przez ministerjum oświaty akcji obniżenia cen podręczników szkolnych.

Na początku bieżącego roku szkolnego akcja ministerjum oświaty objęła podręczniki używane w I ym, II-gim i 5 ym oddziałach szkół powszechnych oraz w I-ej (dawnej III-ej) klasie gimnazjalnej.

Na podstawie dokładnych obliczeń stwierdzić można, iż cena kompletu książek do I-go oddziału szkoły powszechnej, wynosząca dawniej 4 zł., obniżona została o 67.5 pr. i wynosi obecnie zł. 1 30 gr. Komplet książek używanych w II-gim oddziale szkół powszechnych kosztujący dotąd zł. 5 gr. 20, kosztuje obecnie zł. 2 gr. 10 czyli, że obniżka ceny wynosi 59.5 proc.

Jeżeli zważyć, że na terenie całej Polski znajdowało się w roku szkolnym 1931-1932, według dokładnych obliczeń statystycznych, na pierwszym oddziale 1 miljon 57 tys. dzieci, a w drugim oddziale szkół powszechnych 886 tys. dzieci, to oszczędności społeczeństwa, uzyskane z obniżki cen podręczników szkolnych w bezwzględnem przeliczeniu wynoszą tylko przy uwzględnieniu kompletów książek używanych w dwuch pierwszych oddziałach szkół powszechnych okrągło 5.600.500 zł.

Jeżeli nawet liczbę tę zmniejszyć 30 proc., z uwagi na to, iż mimo niskich cen książek, nie wszystkie dzieci — szczególnie na wsi — będą zaopatrzone w podręczniki, to i wówczas suma oszczędności społeczeństwa wyniesie około 4 miljon. złotych.

Przytoczone obliczenie wskazuje, jak doniosłe znaczenie pod względem gospodarczym miała energicznie przez ministerjum oświaty przeprowadzona akcja zniżenia cen podręczników szkolnych.

Posterunkowy pod zarzutem zabójstwa

SPRAWA PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM W SOSNOWCU.

Rzadką sprawę rozpatrywał wczoraj sosnowiecki sąd okręgowy. Pod zarzutem dokonania zabójstwa zasiadł na ławie oskarżonych posterunkowy z posterunku policji w Strzemieszycach Jan Pożoga, liczący 32 lat.

Post. Pożoga pełnił służbę obchodową i natknął się na oddawna poszukiwanego za różne kradzieże Bronisława Gawędę, mieszkańca Strzemieszyc.

Gdy Gawęda na widok posterunkowego rzucił się do ucieczki, posterunkowy dał do niego dwa strzały. Obydwa strzały były celne. Gawęda trafiony dwukrotnie w plecy, padł trupem na miejscu.

Na skutek skarg, iż post. Pożoga zabił Gawędę bez najmniejszych do tego podstaw, wytoczono posterunkowemu dochodzenie w wyniku którego odbyła się wczorajsza rozprawa.

Po zbadaniu szeregu świadków z komisarzem Kulińskim, b. kierownikiem komisarjatu w Dąbrowie, a obecnie komendantem powiatowym sąd doszedł do wniosku, że posterunkowy działa zgodnie z obowiązującym go regulaminem, wobec czego uwolnił go od winy i kary.

Z Olkusza.

(ol) **Towarzystwo popierania budowy szkół powszechnych** powstało w Wolbromiu. Do zarządu należą: pp. Antonina Ożozanka (prezes), Henr. Rosenbaum (zastępca), Jul. Palczyński (sekretarz i skarbnik), członkowie: dr. Szczechura i Stan. Jończyk.

(ol) **Obrabowanie sklepu „Społem" w Starczynowie.** Wczorajszej nocy nieznani sprawcy okradli doszczętnie sklep spożywczy „Społem" w Starczynowie gm. Bolesław. Złodzieje dostali się do wewnątrz za pomocą odważenia drzwi łomami żelaznymi. Wartość skradzionego towaru narazie nie obliczono.

(ol) **Krwawa bójka na odpuście w Sławkowie.** Podczas onegdajszego odpustu w Sławkowie, wynikła bójka pomiędzy kilkoma młodymi ludźmi po wypiciu kilku kieliszków wódki. Poturbowani mocno wyszli z tej bitki Stefan Janik, Jan Janik i Jan Todor, mieszkańcy Sławkowa, przyczem pierwszego z nich, mającego 5 dużych ran zadanych nożem i sztyletem w plecy i szyję, odwieziono w groźnym stanie do szpitala olkuskiego. Pozostali dwaj leczą się w domu.

Wojowniczemi awanturnikami są mieszkańcy Walcowni pod Sławkowem Wacław Chrostkiewicz i Józef Skorus.

—:0:—

SZTUCZNE JEZIORO BUDUJE RZĄD SASKI.

Dla ożywienia żeglugi rzecznej na Łabie, rząd saski projektuje budowę w pobliżu Pirny wielkiego sztucznego jeziora, któreby regulowało poziom wody na Łabie i tętno żeglugi.

Jezioro rozciągać się będzie na przestrzeni 4 klm. i będzie mogło pomieścić około 120 milj. mtr. kubicznych wody.

Plan przewiduje zatrudnienie przeszło 10.000 robotników przez okres 3 lat.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 199

Gabrjela, ujrzawszy niespodzianie wicehrabiego, o którym myślała, że znajduje się na drugim końcu parku wydała przytłumiony okrzyk wyciągnęła ręce i zemdlała.

Raul zaledwie miał czas pochwycić ją w objęcia, aby nie dopuścić, żeby nie upadła, podniósł wziął na ręce, wszedł do pawilonu i położył ją na sofie, którą blade światło gwiazd pozwoliło mu dojrzeć.

Nakoniec zamknął drzwi i powrócił do młodej dziewczyny, która zaczęła odzyskiwać przytomność.

— Gabrjelo, droga Gabrjelo — mówił półgłosem, przyciskając do serca jej ręce — jesteśmy znowu złączeni... Otwórz oczy... Słuchaj mnie... Przemów do mnie!...

Z kolei Gabrjela otoczyła rękami ramiona pana de Challins i przyłożywszy usta do ucha młodego człowieka, szeptała mu nawpół zmarłym głosem.

— Raulu mój najdroższy... Ach! teraz mogę umrzeć...

Wicehrabia zadrża pod wpływem palącego oddechu młodego dziewczęcia. Słuchając słów przez nią wymówionych, serce mu się ściśnęło.

— Umrzeć! — powtórzył — dlaczego mówisz o śmierci, kiedy cię kocham!

— Źle czynię... Powinnam tylko myśleć o szczęściu, którego teraz doświadczam! Kochasz mnie, wszak prawda Raulu? Kochać mnie będziesz zawsze?

— Zawsze! Z całej mojej duszy! Kochać cię będę całe moje życie! A ty, czy także kochać mnie będziesz?

— Czy kochać cię będę? czy kocham cię? — rzekła Gabrjela, biorąc Raula za ręce i przyciskając je do swego serca. Czujesz jak mi serce bije? Bije dla ciebie... Dla ciebie tylko jednego! Radość dusi mnie... Nigdy nie czułam się tak szczęśliwą...

— A jednakże cierpisz?

Oh nie, nie w tej chwili! Być zdala od ciebie, to tylko mojem cierpieniem.

— A jednakże, droga Gabrjelo, samaś tego żądała...

— Ja? — zawołała młoda dziewczyna.

— Tak jest. Czyliż nie błagałem cię, abyś pozostała w Paryżu.

— Prawda, ale nie mogłam zgodzić się na pozostanie w Paryżu, w warunkach, jakie mi proponowałeś. Dobrze uczyniłam, wyjeżdżając; cóż znaczy chwilowe rozłączenie? Oto jesteś przy mnie, widzę cię, kocham mnie. Będziemy mogli znowu się zobaczyć w ten sam sposób, wszak powrócisz, nieprawdaż?

— Oh! tak — powrócę!

— Może to nie dobrze — rzekła młoda dziewczyna, opierając głowę na [ramieniu] pana de Challins. [Co]... tem mogłoby być złego?

— Jeżeli [by] zeszli razem... sa[mych]... w nocy... byłabym zgubiona...

— Nie mogłabyś nią być, ponieważ będziesz moją żoną, uwielbianą żoną.

— Twoją żoną! Ach! chcę żyć... chcę wyzdrowieć i wyzdrowieję bardzo prędko, jeżeli będziesz często przychodził. Mówmy o tobie, Raulu... To oskarżenie... ten sąd...

— Wszystko dobrze idzie... moja najdroższa... Niedługo będę panem samego siebie, będziemy się mogli kochać w oczach całego świata, a świat cały przyklaśnie naszej miłości.

Raul, w krótkich słowach opowiedział kroki poczynione przez doktora Gilberta, Filipa, przez niego samego, i tak zakończył:

— Widzisz więc, moja ukochana, należy mieć ufność i odwagę... odwagę na teraz, ufność w przyszłość. Kiedy będziemy wolni oboje, prędko wyzdrowiejesz. Doktór Gilbert jest uczonym lekarzem i mam do niego takie zaufanie, że pragnąłbym przyprowadzić go tu, aby cię leczył.

— Jak możesz o tem myśleć! — rzekła Gabrjela z żywością.

— Dlaczegóżbym nie miał myśleć o tem?

— Musielibyśmy wyjawić to, co pragniemy na teraz utrzymać w tajemnicy... A zresztą po co? Od chwili, kiedy głos twój słyszę, kiedy trzymam twe ręce w moich, czuję się lepiej, przybywa mi życia.

Raul objął ramionami młodą dziewczynę i przycisnął ją do serca.

Trzecia godzina wybiła na zegarze w pokoju na pierwszem piętrze.

Gabrjela zadrżała.

— Już trzecia! — szepnęła z nie spokojnością. — Dzień się zbliża... Raulu, trzeba nam się rozstać.

— Tak, najdroższa, ale powrócę.

— Wkrótce, nieprawdaż?

— Tak jest, wkrótce...

— Kiedy?

— Pojutrze, o tej samej co i dziś godzinie.

— Bądź ostrożny.

— Nie obawiaj się niczego.

Dwoje zakochanych z trudnością zdołało rozerwać złączone ręce i wypowiedzieć stanowcze pożegnanie, lecz rozsądek nakazywał rozłączyć się.

d. c. n.

Skrzynka do listów

Jeden z naszych czytelników nadesłał nam następujący list:

Zwiedzając wystawę kilimów, mieszczącą się w lokalu restauracji „Warszawianka" w Sosnowcu, w towarzystwie swej znajomej — poczęliśmy się bliżej interesować eksponatami, wypytując o ceny. Na każde zapytanie, mężczyzna udzielający informacyj dawał niezrozumiałe i opryskliwe odpowiedzi.

W pewnej chwili zauważyłem pięknie wykonany kilim z białym orłem, którego głowa zwrócona była w lewą stronę. Zapytałem o cenę, wyrażając żal, że orzeł nie ma prawidłowo zwróconej głowy. Otrzymałem wówczas niespodziewaną odpowiedź: **Opuścić natychmiast salę, ponieważ żadna krytyka nie może tutaj mieć miejsca".**

Szczegółów incydentu nie będę opisywał, zaznaczam tylko, że na sali znajdowałem się tylko ja z towarzyszącą mi damą. Zachowanie się niedoświadczonego i nisko stojącego pod względem kulturalnym reprezentanta, ubliżało najprymitywniejszym formom zachowania się względem klienta.

Podobne wypadki niegrzecznego załatwiania klienteli miały miejsce z wieloma osobami. Fakt powyższy niech będzie przestrogą dla innych zwiedzających wystawę.

Z poważaniem
inż. tech. Antoni Smoleń.

—:O:—

Opera w teatrze polskim w Katowicach

Dyrektor teatru polskiego w Katowicach p. Marjan Sobański podpisał umowę z p. Leonem Wienerem, pełnomocnikiem filji operowej ZASP w Warszawie oraz kierownikiem „Gościnnych występów opery warszawskiej", wskutek czego w sezonie teatralnym 1933-34 odbywać się będą stałe występy opery warszawskiej ce współudziałem najwybitniejszych solistów polskich.

Otwarcie sezonu operowego nastąpi w poniedziałek dn. 18 bm. i dana będzie genjalna opera G. Rossiniego „Cyrulik Sewilski". Wybór tej opery na otwarcie padł, ze względu na przypadającą w tym roku 100-lecie istnienia opery w teatrze wielkim w Warszawie, która została dziełem Rossiniego otwarta. To też warszawska opera z całym pietyzmem w tym roku wystawi tą operę w nowej inscenizacji znakomitego reżysera Zelwerowicza i w nowej szacie dekoracyjnej i kostjumach nieodżałowanej pamięci prof. Drabika.

W koncertowym wykonaniu opery warszawskiej przyjmują udział: prima donna opery, najwybitniejsza śpiewaczka młodej generacji Maryla Karwowska w roli Rosiny. Świetnym jej partnerem będzie doskonały tenor liryczny opery p. Janusz Popławski. Niezrówna ną kreacje Don — Basilia w Polsce stwarza Zygmunt Mossoczy dyr. opery narodowej. Figaro August Wiśniewski — rywalizować będzie w doskonale przemyślanej grze aktorskiej z świetnym Bartolo p. Bolesławem Boiko. — Kapitalna postać podstarzałej zalotnisi stwarza p. Ada Leneczewska — Sławińska. Przy pulpicie kapelmistrzowskim znany publiczności katowickiej Jerzy Sillich. Kierownictwo naczelne: Leon Wiener.

—(o)—

Jak szybko rosną paznokcie.

Obserwacje w klinikach wykazały że paznokcie odrastają szybciej w lecie niż w zimie. Aby paznokieć na palcach rąk odrósł całkowicie, potrzeba w zimie na to 132 dni, w lecie tylko — 116 dni. **Odrośnięcie paznokcia na długość całego palca, jak to się praktykuj jeszcze w Chinach wśród konserwatywnych sfer wyższych, wymaga dwuch lat, a jeśli chodzi o lewą rękę, nawet nieco dłużej, gdyż, jak się okazało, paznokcie rosną szybciej na palcach prawej niż lewej ręki.**

„Czeka nas era pomyślności!..."

Tak przepowiada słynna wróżka paryska.

Gdy przed czterema laty w przeddzień Nowego Roku, jeden z popularnych pism paryskich zrobiło wywiad ze słynną wróżką p. Traillac, oświadczyła ona, że w ciągu roku wydarzą się dwa tragiczne wypadki samolotowe, które pociągną za sobą śmierć dwuch wybitnych jednostek. Jedną z nich będzie jeden z ministrów francuskich, drugą — międzynarodowy finansista.

Istotnie, w tym roku zginął w katastrofie samolotowej francuski minister handlu, Bokanowski, a ten sam los spotkał znanego

bankiera belgijskiego, Loewensteina.

Po upływie roku, ta sama wróżka przepowiedziała, iż w jednem z sąsiadujących z Francją państw, zostanie ogłoszona republika. W rzeczy samej, nastąpił w Hiszpanji przewrót i król Alfons XIII, zmuszony był do opuszczenia granic swego kraju.

Wiosną 1914 roku, — jak opowiada p. Troillac, owiedziły mnie dwie eleganckie panie. Jedną z nich znałem, ponieważ bywała u mnie już przedtem, drugą widziałem po raz pierwszy. Gdy spojrzałem na jej rękę, oświadczyłam jej wręcz: — Niech pani wstrzyma jednego ze swych krewnych, zajmującego wysokie stanowisko, od ryzykownego przedsięwzięcia, którego zamierza dokonać. Odniesie bowiem przytem haniebne fiasko, zaś dwaj jego synowie, padną

ofiara tego przedsięwzięcia.

W tem miejscu znajoma pani nastąpiła mi na nogę na znak, bym przerwała mówiąc: — „Droga pani, mówi pani głupstwa. Dama ta nie posiada nikogo w rodzinie, czyje stanowisko mogłoby być zagrożone".

Obie panie wyszły, po 10-ciu minutach jednak wróciła ta, której przepowiadałam, prosząc o kontynuowanie swej przepowiedni.

— W rodzinie mojej niema ani urzędników, ani kupców, ani rzemieślników i dlatego nikt nie może paść ofiarą jakiegoś przedsięwzięcia. — Jestem księżna Sachsen — Meiningen, zaś bratem moim jest

cesarz niemiecki, Wilhelm!...

„Byłam speszona, — opowiada dalej wróżka paryska. — Przyznałem, że się mogę mylić, ale — jak się później okazało — stało się tak jak przepowiedziałam. Przedsięwzięcie Wilhelma skończyło się dla niego fiaskiem.

Zapytywała o to, co sądzi o najbliższej przyszłości, oczekującej ludzkość, wróżka oświadczyła:

— Do tej pory świat przebywał w orbicie wpływów Saturna, które sprawiały, iż ludzie szybko się męczyli i nie przejawiali aktywności. Obecnie rozpoczyna się nowa era — okres Merkurego, okres młodości i przedsiębiorczości. Stoimy w przededniu nieprawdopodobnych zdobyczy nauki i techniki. Władza przejdzie we wszystkich krajach w ręce młodych, którzy skierują życie państw i narodów na nowe tory. Mac Donald odda dobrowolnie władzę nieznanemu jeszcze obecnie młodemu człowiekowi, który całkowicie

zreorganizuje życie

W. Brytanji i uzdrowi je. Tak samo u steru władzy we Francji, stanie człowiek, który wyprowadzi kraj z okropnego kryzysu ekonomicznego, jaki nastąpi w październiku r. b.

W Rosji sowieckiej radykalnych zmian nie można oczekiwać.

W Niemczech, Hitler długo jeszcze utrzyma się przy władzy.

Mussolini odgrywać będzie w polityce międzynarodowej decydującą rolę i teraz dopiero rozpocznie się okres największego rozkwitu jego rządzenia.

Bałkany przejdą mniej i więcej poważne rozruchy, które nie doprowadzą jednak do wojny. Los monarchów, którzy stracili swe korony

nie ulegnie żadnej zmianie.

Najważniejsze jednak — kończy p. Troillac — to era młodości, siły przedsiębiorczości, jaka czeka całą ludzkość. Czeka nas pomyślność i okres wszelakiej szczęśliwości.

Oby tak było — jakże chętnie wszyscy chcemy w to wierzyć...

Zagadkowa symulacja napadu

SĄD W CZELADZI SKAZAŁ NIEFORTUNNEGO MŁODZIEŃCA NA 6 MIESIĘCY WIĘZIENIA.

Po północy zjawił się w komisarjacie p. p. w Czeladzi, 20-letni Maksymiljan Machoń (Siemianowice, Głowackiego 11) i złożył zeznanie o napadzie bandyckim.

Machoń wracając z Piasków do Siemianowic zatrzymany został przez dwuch bandytów, z których jeden wykręcił mu rękę i zakneblował usta, by nie krzyczał, drugi zaś przystawił do piersi nóż i począł rewidować wszystkie kieszenie. Łupem złoczyńców padło 45 zł. gotówką, srebrny zegarek, papierośnica z monogramem „M. M." i portfel z dokumentami, zostawili oni tylko Machoniowi 80 gr. i złote kolczyki.

Zaskoczony tem zeznaniem dyżurujący przodownik w asyście dwuch policjantów puścił się w pościg za zbiegłymi opryszkami. Przetrząśnięto całą okolicę, jednak bez rezultatu. Przystąpiono do ponownego badania Machonia, który wziął w krzyżowy ogień pytań zmienił swe zeznanie. Oświadczył on, że przechodząc przez mostek obok remizy strażackiej zaczepiony został przez znaną mu z widzenia tylko kobietę.

Po czułem sam na sam Machoń przekonał się, że padł ofiarą kradzieży. Władze odnosząc się z rezerwą do młodzieńca, który tłumaczył się, że napad zmyślił ze wstydu przed ludźmi i tym razem nie wierzyły jego zeznaniom.

W toku dalszego dochodzenia policja stwierdziła, iż przygoda miłosna Machonia zrodziła się tylko w jego bujnej wyobraźni.

Wczoraj Machoń stanął przed sądem w Czeladzi za wprowadzenie władzy w błąd.

Sąd czeladzki skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat dwuch.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Zawody sportowe o mistrzostwo Polski związku strzeleckiego w Toruniu.

Reprezentacja powiatu będzińskiego wicemistrzem Polski.

W Toruniu odbyły się czwarte ogólnopolskie zawody sportowe o mistrzostwo Polski, zorganizowane przez okręg związku strzeleckiego w Toruniu. Do zawodów stanęło 217 zawodników i zawodniczek, oraz 22 drużyny siatkówki, koszykówki i hazeny ze wszystkich okręgów strzeleckich w Polsce.

Podokręg śląski reprezentowany był przez zespół zawodników (15 osób) z powiatu będzińskiego.

Zespół ten uzyskał wicemistrzostwo Polski, drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji, tak męskiej jak i żeńskiej (nagroda — plaskorzeźba marszałka Piłsudskiego), oraz cały szereg nagród w poszczególnych konkurencjach i dyplomów, ofiarowanych przez władze miejskie Torunia z okazji 700-lecia istnienia miasta.

Jako wyniki w konkurencjach należy przytoczyć.

Biegi: 100 m. 4 miejsce (Zieliński M.), 800 m. — III miejsce (Kalamaja S.), 1500 m. — III miejsce (Słociński D.), 3000 m. — 4 i 5 miejsce Kalamaja, Słociński), skok wzwyż — III i 4 miejsce (Zieliński, Wolny J.), skok w dal — I miejsce (Zieliński 6,28 m. (bieg 60 m. — III miejsce (Paliszewska Irena), sztafeta 4 × 60 m. — II miejsce Paliszewskie Irena i Michalina, Kucówna C. i Gallotówna E.), skok w dal III miejsce (Paliszewska Irena), skok wzwyż — II miejsce Paliszewska Irena) rzut dyskiem — II. III miejsce Gallotówna E. i Skowrońska J.).

Niejednokrotnie już zawodnicy związku strzeleckiego osiągali pierwsze miejsca na zawodach lokalnych powiatowych i okręgowych.

Reprezentacja pow. będzińskiego na zawodach w Toruniu wykazała wysoki poziom sportu w środowisku, w którem warunki pracy i zdrowotne przedewszystkiem wymagają silnego rozwoju mięśni i ciała w myśl hasła: „w zdrowym ciele zdrowy duch".

MINUTA MILCZENIA NA BOISKACH W ZAGŁĘBIU.

Celem uczczenia pamięci zasłużonego pioniera polskiego sportu piłkarskiego, pierwszego i długoletniego prezesa, obecnie zaś prezesa honorowego P. Z. P. N. ś. p. d-ra Edwarda Cetnarowskiego, zarząd PZPN. zarządził w dniu 17 bm. na wszystkich zawodach — rozgrywanych w tym dniu jedną minutę milczenia na znak żałoby. Drużyny zaopatrzeni będą w czarne przepaski na rękawach.

O MISTRZOSTWO A KL.

W nadchodzącą niedzielę w Zagłębiu odbędzie się szereg spotkań o mistrzostwo A kl. I rundy. W Będzinie Hakoach z Zagłębianką w Sosnowcu Ruch z Solvayem, w Czeladzi Brynica z Sarmacją i w Dąbrowie Zagłębie z Policyjnym.

JAWOREK Z CZELADZI PRZENOSI SIĘ DO „BRYGADY" CZĘSTOCHOWSKIEJ.

Znany sportowiec Teodor Jaworek przenosi się z Zagłębia do Częstochowy, gdzie będzie występował w barwach tamtejszej „Brygady".

Trzeba zaznaczyć, że Jaworek obecnie znajduje się w doskonałej formie, uzyskując czas na 5 klm. 16 min. 24 sek

PIĘKNY OKAZ.



Oto młody buhaj, zwracający powszechną uwagę na wystawie hodowlanej, otwartej ostatnio w Wilnie. Wspaniały ten okaz krowiego rodu niewątpliwie zdobędzie pierwszą nagrodę.

Magistrat miasta Dąbrowy Górniczej

podaje do publicznej wiadomości na podstawie art. 35 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202) co następuje:

Reskryptem z dnia 3. VIII. r. r. L. BO. 47-319 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło szczegółowy plan zabudowania terenów państwowych poleśnych na kolonji Staszic w Dąbrowie Górniczej, uchwalony przez Radę Miejską miasta Dąbrowy Górniczej na posiedzeniu w dniu 20. III. 1933 r.

Obszar objęty planem zabudowania wynosi 81.5 ha i ograniczony jest od północy ulicą półk. Lisa Kuli, od wschodu kolejką linową kop „Flora“, od południa torami P. K. P. Zagórze i od zachodu ulicą Harcerską.

Dąbrowa Górnicza, d. 12. 9. 1933 r. Prezydent (—) w. z. T. TRZĘSIMIECH

Nr. sprawy H. o. 7/33.

OGŁOSZENIE.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 23 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) ogłasza, że decyzją Sądu z dnia 1-go września 1933 r. w sprawie H. o 7/33 postanowiono w sprawie odroczenia wypłat firmie: „Izrael Opoczyński“ w Będzinie, ul. Modrzejowska 48 otworzyć postępowanie układowe na następujących warunkach: 1) wysokość każdej poszczególnej pretensji ustala się na dzień 21 lipca 1933 r. Od tejże daty żadnych procentów nie dolicza się. 2) na całkowite pokrycie ustalonej w ten sposób pretensji firma: „Izrael Opoczyński“ w Będzinie wypłaca 40 proc. należności w czterech równych półrocznych ratach, z których płatność pierwszej raty przypada po upływie pół roku od daty zatwierdzenia układu. 3) Układ nie dotyczy należności wymienionych w art. 19 Rozporządzenia Prez. Rzeczp. z dnia 23. grudnia 1927 r Dz. Ust. Nr. 3 za 1928 r. poz. 20.

Sosnowiec, dnia 14 września 1933 r.

Do akt Nr. Km. 736/33 i 830/33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu IV-go rewiru, Kazimierz Muszyński, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 7, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że:

1) w dniu 27 września 1933 roku od godziny 12-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu, przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 27 odbędzie się w II-gim terminie sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z kredensu pokojowego oszacowanego na sumę zł. 800.—, na zaspokojenie wierzytelności Klary Schleijen.

2) w dniu 27 września 1933 roku od godziny 12-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu, przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 27 odbędzie się w II-gim terminie sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z kredensu pokojowego oszacowanego na sumę zł. 1000.—, na zaspokojenie wierzytelności firmy „A. J. Pikielnych“.

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanymi adresami w dniu licytacji.

Sosnowiec, dn. 15 września 1933 roku.

Komornik:
KAZIMIERZ MUSZYŃSKI.

Nauka i wychowanie.

NIEMIECKIEGO udziela magister filozofji z praktyką gimnazjalną. Telef 5-38.

CECH Mistrzów Krawieckich w Sosnowcu urządza czterotygodniowy kurs Kroju męskiego i damskiego pod kierownictwem p. S. Kobera dyplomow. prof. zawodowego, b. kierow. kursu szkoły Cechu w m. st. Warszawie. Długoletni kier. Inst. Techn. Izby Handl. i Przemysł. Kraj. Patronatu Przemysł. przy Tymcz. Wydziale Samorz. we Lwowie, oraz Eksp. Kraj. Patronatu w Krakowie. Wpisy przyjmuje i udziela informacji starszy Cechu Wróblewski. Sosnowiec, ulica Orla.

LOKALE

POKÓJ słoneczny umeblowany, centralne ogrzewanie wynajmę Mościckiego 35a front I piętro, prawo.

DUŻY lokal sklepowy z piwnicą, nadający się na skład w pobliżu stacji Sosnowiec Południowy do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Jagiellońska, dozorca wskaże.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MOTOCYKL „Ariel“ sprzedam okazyjnie. Wiadomość Sosnowiec Filip Jagiellońska 5 telef. 13-84.

Pokost i Lakiery

gwarantowane poleca Skład Apteczny M. Jagiełłowicz, 3 Maja 7.

MASZYNY do pisania okazyjne. Sprzedaż, kupno, zamiana. Löwenstein Kraków, Zwierzyniecka 8.

FORTEPJAN krótki Schrödera, piękny ton, prawie nowy okazyjnie sprzedam. Oferty o Expresu pod „Fortepjan“

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

HUGON WOLFF zgubił kartę rejestracyjną Nr. 44622 na drobną sprzedaż artykuł. spożywczych i tytoniowych wydaną przez Starostwo Będzińskie, którą unieważnia.

MAŁEK STANISŁAW zgubił legitymację bezrobocia wydaną w Będzinie.

BAŁDYS STEFAN zgubił świadectwo 5 kl. szkoły powszechnej, wydane przez szkołę Nr. 2 w Dąbrowie.

HILEL ROPSZYC zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem. Będzin, Zamkowa 15.

JAN MENDREK zgubił książeczkę P. K. U. Miechów, którą unieważnia.

EUGENJUSZ GRUSZKA w Wojkowicach Komornych zgubił portfel, książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, wyciąg z ksiąg ludności, metrykę urodzenia, dowód osobisty, 10 sztuk fotografij i inne zaświadczenia, które unieważnia, a łaskawego znalazcę prosi o zwrot za wynagrodzeniem. Czeladź Bytomska 9.

Różne

ZGODNIE z art. 30 statutu Stowarzyszenia domów ludowych w Zagłębiu Dąbrowskiem, Zarząd Stowarzyszenia domów ludowych zwołuje na dzień 26/IX — 1933 r. i godzinie 17 popołudniu w sali Stowarzyszenia w Dąbrowie ul. 3-go Maja 14 Nadzwyczajne walne zebranie członków Stowarzyszenia z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Wybór prezydjum, 3) Upoważnienie członków zarządu do zaciągnięcia i zabezpieczenia pożyczek w związku z Konwersją Kredytów budowlanych, 4) Walne wnioski. Zarząd Stowarzyszenia domów ludowych. Dąbrowa Górnicza, 15/IX 1933 r.

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

3 FOTOGRAFJE

pocztówkowe artystyczne **ZŁ. 2.50.**
FOTO — STELMASZCZYK Sosnowiec. Pogoń, Orla 4.

W DNIU 8 maja 1933 r. został skradziony oryginał 4 proc. pożyczki inwestycyjnej Nr. 6827—2, który się unieważnia. Jan Kuzior.

Ogłaszajcie się w „Expresie Zagłębia“.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski